

Koelichenówna, Stefania

Ustanowienie kuratorji jeneralnej Królestwa Polskiego

Przegląd Historyczny 26/1, 66-85

1926-1927

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

warunkom ścieśnienia życia publicznego, kształtuje się to w podziemnych uczuć, rozumowań i działań konspiracyjnych. Brak wyraźnej linii krytycznej i świadomości sił, moment wahania i warunki polityczne uniemożliwiają uwidocznienie się na powierzchni wydarzeń istniejącego kryzysu, aczkolwiek zarysuje się on w zamkniętym dla ogółu zespole sejmowym, wybuchnie z siłą po śmierci Aleksandra, podkreślając podczas sądu sejmowego, dokonaną zmianę psychiki narodowej, skonkretyzuje się w opartej o romantyzm idei niezależności narodowej, której bezpośrednim wynikiem, wcieleniem jej w czyn, będzie powstanie listopadowe.

4. STEFANJA KOELICHENÓWNA

USTANOWIENIE KURATORJI GENERALNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO¹⁾

Zasadniczy zwrot, który się dokonał w Aleksandrze w r. 1820, musiał wywołać daleko idące zmiany w naczelnych urządach Król. Polskiego. Przy boku króla, który zamyśla o tem, jakby zniszczyć związki tajne, nie do pomyslenia był na stanowisku ministra oświaty wielki mistrz wolnomularstwa, z Aleksandrem, sprzymierzającym się z cerkwią prawosławną, nie mógł pracować Potocki, który znosił klasztor, żeby potem zabrane im księgi gromadzić dla celów nauki w uniwersytecie warszawskim. Potocki dawno już był niewygodny ze względu na swe przekonania, a antyklerykalną polityką naraził się wyższemu duchowieństwu, którego przedstawiciel, arcybiskup Skarszewski, zdecydowany wróg Potockiego, prowadził przeciw niemu uporczywą kampanję. Trzeba więc było tylko pretekstu, aby skończyć z kierunkiem oświecenia Królestwa Polskiego. Potocki napisał „Podróż do Ciemnogrodu“, ciętą i bezwzględną satyrę na duchowieństwo. Zgroza oburzenia powstała w szeregach kleru, Surowiecki odpowiada mu „Wygwizdany Świstakiem“, rzecz stała się głośna.²⁾ Woronicz sprawę przedstawił cesarzowi, oskarżając Potockiego o poniżenie wiary i kapłanów.³⁾ Cała ta sprawa szła bardzo na rękę Aleksandrowi i oto z Opawy pod datą 27 listopada/9 grudnia 1820 roku przysyła on Potockiemu dymisję, zachowując mu godność

¹⁾ Rozdział niniejszy jest częścią rozprawy doktorskiej, wykonanej w seminarjum prof. Handelsmana.

²⁾ Seredyński. Zapiski w Archiwum do dziejów liter. i oświaty, t. I, 147.

³⁾ Koźmian Kajetan *Pamiętniki od roku 1815, 1865, 91.*

ministra bez teki i pensję.¹⁾ Pod tą samą datą wychodzi nominacja na urząd ministra oświaty Stanisława Grabowskiego, „dla uczynienia użytecznym jego talentu i światła”. Potocki usuwa się w zacisze domowe i wkrótce zgnębiony umiera, a z jego ustąpieniem zamyka się jedna z piękniejszych kart w szkolnictwie polskim i zmienia się całkiem system. U steru oświaty narodowej stają teraz nowi ludzie, a losy jej pójdą odmienną koleją.

Stanisław Grabowski nowy minister oświaty, był pomocnikiem Nowosilcowa w jego polityce, dążącej do zahamowania oświaty. Syn Stanisława Augusta miał względy u dworu petersburskiego, a związki rodzinne z ministrem sekretarzem stanu Ignacym Sobolewskim²⁾ przemawiały za nim, poleca go też cesarzowi jego znana religijność i stanowisko, jakie zajął na sejmie 1818 roku, domagając się powiększenia władzy kościelnej.³⁾

Zresztą ta jego pobożność była formą tylko zewnętrzną, bigoterją raczej, jak istotną zasadą, potrzebną duszy. „Wprawdzie rano mszy świętej słuchał, świece nosił, ławki całował, lecz wieczorem w rozpuście i zbytku tonął”, mówi o nim Barzykowski⁴⁾, a Niemcewicz złośliwie Monsignorem go nazywa.

Odziedziczył po ojcu wszystkie wady, a żadnej zalety, lekki i marnotrawny, żyjący chwilą obecną i goniący za taniemi uciechami życia, potrzebował wiecznie pieniędzy, a majątek osobisty na to nie starczył; szukając źródeł dochodu udał się do Petersburga, by tu za pośrednictwem pułkownika Witta wejść w towarzystwo bogatych oficerów gwardji. Chcąc im dorównać w wystawności życia, przepuścił i to, co posiadał.⁵⁾ To też posady ministra oświaty chwycił się jak deski ratunku, będzie się wysługiwał Nowosilcowi i zabiegał w Petersburgu o nagrody, których cesarz mu nie poskąpi.⁶⁾ Z temi wadami nie łączył Grabowski zdolności, ni zalet. Umysł przeciętny i encyklopedyczny, starał się czytaniem i świetną pamięcią zatrzeć cechy płytkości. Unoszący się nad jego wykształceniem szwagier Dembowski, mówi dobrodusznie w swoich wspomnieniach, że codzienną porcją jego lektury stanowiły cztery tomy.⁷⁾ Szczegół bardzo

¹⁾ Dymisja Potockiego i nominacja Grabowskiego A. A. D. sekretarjat stanu Nr. 13, str. 1.

²⁾ Dembowski *Moje wspomnienia*, 1902, t. I, 217.

³⁾ Grabowski *Mowy w sejmie 1818 r.*

⁴⁾ Barzykowski *Historja Powstania listopadowego*, 1883, t. I, 105.

⁵⁾ Dembowski, I, 216.

⁶⁾ Porównaj: O nagrodzie pieniężnej dla Grabowskiego sekretarza stanu do Namiestnika, 1. VII. 1830; 1. VI. 1829; 29. V. 1829. A. A. D. sekr. stanu 1829 Nr. 49, str. 1, 3 i 4 i 1825, Nr. 259; Lipiński. *Zapiski*, 198 i Niemcewicz *Pamiętnik*, 1830 r., 1909, 35.

⁷⁾ Dembowski, I, 217.

charakterystyczny. Przy tak szybkim pochłanianiu słowa pisanego stawał się zbiorem wiadomości, niczego nie trawił.

„Un enfant aux grandes espérances“ określa go dobitnie jedna z dam ówczesnych.¹⁾ Jeżeli do tego wszystkiego dodamy chwiejny charakter, brak zupełny decyzji i poddawanie się coraz to innym, wprost odmiennym wpływom przy nieznanym spraw swego powołania²⁾, będziemy mieli obraz następcy Potockiego.

Oczywiście osoba ministra nie mogła do niego dobrze usposobić społeczeństwa, nie gwarantowała nawet zwolennikom systemu reakcyjnego, czy przy braku zdolności organizacyjnych potrafi on narzucić wychowaniu nowy kierunek.

I dlatego trzeba mu było dać do pomocy człowieka będącego jego zaprzeczeniem, mądrego i bezwzględnego, dla zasady idącego po linii walki z oświatą.

Człowiek taki się znalazł w szeregu tych indywidualności ciekawych, wytworzonych przez tragiczne dzieje utraconej, a usiłującej się podnieść Ojczyzny. Zreorganizowana mianowicie Komisja W. R. O. P. na jedno z wybitniejszych miejsc wysunęła urząd dyrektora wychowania publicznego; na tym posterunku staje Józef Kalasanty Szaniawski i jemu to przypada rola bojownika ociemnienia, którą wypełni całkowicie.

Człowiek głęboko i wszechstronnie wykształcony, uczeń Kanta przejmie się całkowicie jego systemem, ateusz i niedowiarek przy swojej gorącej głowie i wybitnej ambicji i patriotyzmie nie ograniczy się do roli oderwanego od życia mędrca, jako gorący patriota znajdzie się w 1795 r. po upadku powstania Kościuszki na emigracji w Paryżu i tu usposobienie i zasady każą mu się przyłączyć do najradykałniejszego odłamu myśli polskiej. Zdecydowany jakobin i entuzjastyczny obrońca praw człowieka, będzie członkiem Deputacji³⁾, która przez tworzenie związków tajemnych i wywołanie powstania zbrojnego, chce wyzwolić kraj. Od roku 1799 obejmuje Szaniawski w towarzystwie republikanów wybitną rolę⁴⁾ i na tem stanowisku jest zdecydowanym wrogiem wszelkiego kompromisu, choćby dla najwyższego celu; odrzuca, więc hasła jedności narodowej⁵⁾, a każąc szykować broń, ołów i kulbaki główny środek odrodzenia, widzi w oświacie ludu.⁶⁾ Wiara jednak w rewolucyjną Francję i mo-

1) Rzewuska Patrz *Pamiętniki* A. E. Koźmiana, 1865, I, 236.

2) Lipiński *Zapiski*, 10.

3) Handelsman *Rozwój narodowości nowoczesnej*, 1924, 144.

4) Tamże, 166.

5) Tamże, 169.

6) List Szaniawskiego do Dozoru u Handelsmana, 244 i 173.

zliwość rewolucji u nas załamie się w nim w 1799 r.; w dwa lata później w Warszawie, dawny spiskowiec, zbywszy się złudzeń wrócił do swych dociekań i w Towarzystwie P. Nauk zajmie się literaturą i filozofją. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego obejmuje urząd prokuratora przy sądzie Kasacyjnym i jest entuzjastycznym zwolennikiem Kodeksu Napoleona.¹⁾ Po upadku Bonapartego zyska sobie zaufanie Czartoryskiego, a ten oceniając jego naukę użyje go w czasie obrad wiedeńskich. Za Królestwa obejmując stopniowo wysokie urzędy państwowe będzie Szaniawski podlegał zasadniczym przemianom, z ateusza i sceptyka, stanie się fanatycznym klerykałem, radykał i jakobin przedzierzgnie się w nim w wodza obskurantyzmu.

Nie robi tego dla osobistej kariery i z chęci zubożenia się, zawsze skromny i ubogi w życiu prywatnem, spokojny nie ubiega się o ordery, a o pieniądze nie prosi.²⁾

Kiedy zmienne koleje wojny wykażą znikomość siły orężnej, kiedy przestanie wierzyć w odrodzenie państwowości polskiej, pójdzie w kierunku wprost przeciwnym: odda się pod komendę Nowosilcowa, niezależnego ducha młodzieży nazywać będzie „śmieszna polakerją“³⁾, a mając w rękę swoim wychowanie, przez kierunek jego będzie się starał uniemożliwić próby powstańcze. Dawny zwolennik praw człowieka i obywatela, będzie tłumił w dzieciach godność osobistą i wychowywał ich na niewolników, a nieprzejednany kancista w jednej ze swoich mów urzędowych określi filozofję nie opartą o religię, jako naukę obłudy i pychy.⁴⁾

A kiedy już raz wejdzie na drogę reakcji, pójdzie po niej z żelazną konsekwencją, nie zatrzyma się przed niczem, zarobi sobie na nienawiść i obrzydzenie współziomków i będzie postępował z silną wiarą, że broni kraj od zarazy anarchji i bezbożności. Ciekawy pod tym względem przyczynek podaje Mochnecki.⁵⁾ Kiedy na życzenie Nowosilcowa przedstawił Szaniawski projekt organizacji szkolnictwa na Litwie, projekt tak był wsteczny, że zdumiony Nowosilcow odrzucił go „bo byłoby zanadto ciemno na Litwie“. Za bardzo wybitną indywidualnością był Szaniawski, żeby mógł ulegać przewodnictwu Grabowskiego i dlatego, choć pozornie Grabowski jest mini-

1) Bieliński *Uniwersytet Warszawski*, 1912, III, 798.

2) Lipiński w zapiskach swoich twierdzi na str. 60, że był kilkakrotnie Sz. podawany do nagrody i otrzymał ją w 1827 r.

3) Mochnecki *Powstanie Narodu polskiego*, I, 133 Dzieł, tom II, 1863.

4) Szaniawski *Mowa przy instalacji Kuratorji Jeneralnej*, 5.

5) Mochnecki, I, 138.

strem, właściwie duszą i kierownikiem ministerjum oświaty stanie się Szaniawski.

Niesłuszne jest mniemanie, spotykane często, że Szaniawski był ślepym wykonawcą woli Nowosilcowa. Był on inicjatorem całego szeregu pomysłów, z pod pióra jego wyjdą projekty najzgubniejszych dla oświecenia ustaw.

Pierwsze posiedzenie Komisji W. R. i O. P. pod prezydencją nowego ministra odbyło się 27 grudnia 1820 roku ¹⁾, wśród członków obecnych czytamy nazwiska ludzi zasłużonych dla oświaty, tych, którzy pracowali pod Potockim, ale, że chodziło o odmianę systemu, a nie naczelnika tylko, stan ten trwa niedługo. Równocześnie ze zbliżającymi się do końca pracami reorganizacyjnymi K. W. R. O. P. przychodzą pod datą 4/16 października 1821 r. nominacje ustanawiające nowy skład Komisji. ²⁾

Dyrekcję wychowania obejmuje Szaniawski, wyznań religijnych Tomasz Grabowski, referendarz w Radzie Stanu, dyrekcję funduszów Ignacy Zieliński. Do rady ogólnej Komisji wchodzi: zabiegający o względy Konstantego hr. Zamoyski, senator i znany ze swej ultrareligijności kasztelan Tarnowski; jeszcze jak gdyby przez zapomnienie, a może za jego stanowisko w stosunku do cenzury pozostaje Staszic, brak natomiast długoletniego towarzysza pracy Potockiego — Niemcewicz. Na posiedzeniu z 31 października 1821 roku przybywa on po raz ostatni ³⁾, zabiera głos, a przypominając swoją 30-o letnią pracę na polu oświaty narodowej, żegna się z towarzyszami i warsztatem pracy. 3 listopada 1821 r. ma miejsce pierwsze posiedzenie Komisji według nowej organizacji i w nowym składzie osób. ⁴⁾

Torowanie drogi ruchowi wstecznemu rozpocznie się od uderzenia w szkolnictwo elementarne. 13 sierpnia 1821 r. namiestnik wydaje po porozumieniu się z K. W. R. O. P. przepis o niezmuszaniu włościan do składek na rzecz szkół ⁵⁾, motywując swoje stanowisko bardzo zręcznie „stwierdzonym nędznym stanem chłopów“. Pozornie dokument wydany pod wpływem uczuć humanitarnych, w gruncie rzeczy będzie przebiegle użytą bronią przeciw oświacie powszechnej, da jako rezultat stopniowy zanik szkół elementarnych i przyczyni się do szerzenia ciemnoty.

Równocześnie niebezpiecznym wydaje się władzom Królestwa

¹⁾ Protokół posiedzenia ogólnego zgromadzenia K. W. R. O. P. I wol. A. A. D.

²⁾ Dekrety i postanowienia cesarskie dotyczące K. W. R. O. P. 1821 r. A. A. D.

³⁾ Protokół posiedzenia ogólnego zgromadzenia K. W. R. O. P. I wol. A. A. D.

⁴⁾ Protokół posiedzenia ogólnego zgromadzenia K. W. R. O. P. II wol. A. A. D.

⁵⁾ Przepis w *Zbiorze przepisów administracyjnych Kr. Pol.* Wydz. oświecenia, I, 121.

wpływ na młodzież naszą i ducha publicznego idej zachodnio-europejskich. Nowosilcow w raporcie swoim do Konstantego i cesarza¹⁾ uprzedza o grożącym państwu „duchu burzliwości“, widząc jedyny ratunek w odwołaniu młodzieży, studjującej zagranicą i oddzielenie się kordonem zakazów od wpływów kultury zachodniej.

Stanowisko Nowosilcowa poparł, zabiegający o względy jego, Zajączek i na spółkę z Komisją W. R. O. P. oraz Komisją spraw wewnętrznych i policji²⁾, wygotował projekt, który przez swój charakter wręcz niezgodnym z Konstytucją, przerazi samego Aleksandra i zostanie przez niego odrzucony. Namiestnik, mianowicie, twierdząc, że najlepszym sposobem ustrzeżenia młodzieży od zepsucia będzie zakaz wyjazdu zagranicę, pod datą 10 grudnia 1821 r. przesyła cesarzowi projekt, w którym wychodząc z założenia, że poziom uniwersytetu krajowego jest wystarczający dla młodzieży polskiej, proponuje utrudnienie wyjazdu przez żądanie specjalnych pozwoleń Namiestnika dla studjujących zagranicą, lub przymusowy w ciągu roku powrót dla tych, którzy pozwolenia nie mają. Gdyby młodzieniec postąpił wbrew powyższemu, to rodzina jego ma wedle projektu być pociągnięta do opłat podwójnego podatku dworskiego przez czas pobytu jego zagranicą, a sam niepowracający, lub udający się zagranicę bez pozwolenia miał tracić prawo obywatelstwa.³⁾

Aleksander projektu nie podpisał i w słowach łagodnych, choć stanowczych dał swemu Namiestnikowi lekcję szacunku dla Konstytucji. 1 stycznia 1822 roku minister sekretarz stanu zawiadamia Zajączka, że cesarz wprawdzie ocenił pobudki, które kierowały autorem projektu, nie mógł jednak zatwierdzić paragrafu o odebraniu obywatelstwa, bo, ani duch, ani brzmienie paragrafu XI statutu organicznego nie upoważniały go do tego⁴⁾. Dalej uważa cesarz, że jedynym środkiem przeciw wykraczającym może być odsunięcie ich od urzędów, zachowanych do nominacji rządu. Na skutek takiego stanowiska cesarza namiestnik modyfikuje swój projekt w myśl wskazań powyższych i po przeprowadzeniu go przez Radę Administracyjną⁵⁾, przedstawia do zatwierdzenia Aleksandrowi, który go

¹⁾ Raport Nowosilcowa do Konstantego 17. V. 1826 A. A. D. sekretariat stanu 1826 roku, numer 74, str. 2.

²⁾ Protokoły posiedzeń Ogóln. Zgrom. K. W. R. O. P. posiedzenie z 23 listopada 1821 r., A. A. D. wol. II.

³⁾ Projekt Zajączka przedstawiony sekretarzowi stanu 10. XII. 1821 A. A. D., 1821 rok, Nr. 21, str. 2.

⁴⁾ Minister sekretarz stanu do Namiestnika 1. I. 1822 A. A. D. sekret. stanu, 1821 rok, Nr. 21, str. 10.

⁵⁾ Namiestnik do cesarza 31. III, 1822. A. A. D. sekret. stanu 1821 r. Nr. 21, str. 12.

podpisał 9 kwietnia. 28 maja 1822 roku zakaz wyjazdu zagranicę wszedł w życie¹⁾.

Po odseparowaniu w ten sposób młodzieży naszej od ruchu na zachodzie, postanawiają władze oświatowe Królestwa zająć się uporządkowaniem w myśl nowych tendencyj życia wewnątrz kraju, a zamysłając już o środkach policyjnych wprowadzają do szkół narodowych mundur. Ustanawiając przepisowy jednostajny ubiór, nie kierowały się władze nasze względami na wygodę, czy niezamożność młodzieży. Ucznia umundurowanego łatwiej było dostrzec i poddać dozorowi, z drugiej strony miał być mundur protestem przeciw rozpowszechnionemu bardzo w owym czasie wśród młodzieży zwyczajowi noszenia stroju narodowego²⁾, kontuszów, czamar i czapek rogatych, co wszystko wydawało się rządowi niebezpieczne dla zasad monarchji, bo pobudzało i utrzymywało ducha narodowego i mówiło chłopcom o powstańczych tradycjach. Na skutek kilkakrotnych wezwań ministra w tej sprawie³⁾, Komisja K. W. R. O. P. uchwaliła projekt munduru, który został podpisany przez Aleksandra 26 maja 1821 r.⁴⁾. Według tego dekretu mundur obowiązywał wszystkich związanych ze szkolnictwem, poczynając od ministra, a kończąc na uczniu szkoły podwydziałowej i dzielił się na dwa wydziały: administracyjny i naukowy, każdy wydział miał po osiem klas⁵⁾. Nie były uwolnione od munduru i osoby duchowne, pełniące obowiązki nauczycieli, dla których wymyśliła Komisja cały szereg odznak. Mundur według postanowienia Komisji obowiązywał od nowego roku szkolnego⁶⁾. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że mundur był sam przez się kosztowny, a dekret przewidywał mundur paradny, galowy, prócz zwykłego na codzień, to okaże się, że nowy pomysł Komisji oświecenia był ciężarem dla licznych, a niezamożnych rzesz nauczycielskich i uczniowskich.

Idąc za wzorami zagranicznymi, francuskimi, niemieckimi i austriackimi wykorzystał pełnomocny komisarz cesarski zajęcia wśród stu-

¹⁾ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, VIII, 361.

²⁾ Koźmian Kajetan *Pamiętniki od roku 1815*, 571.

³⁾ Protokoły posiedzeń Ogólnego Zgromadzenia K. W. R. O. P. wol. I, A. A. D.

⁴⁾ Mundury, druk w Archiwum Oświecenia Kuratorja Jeneralna. Nr. 39.

⁵⁾ Zasadniczo składał się mundur z fraka sukiennego, szafirowego, kapelusza stosowanego i szpady (która nie była przewidziana, w wydziale naukowym dla dwóch ostatnich klas). Klasy munduru różniły się tylko bogactwem, lub skromniejszą haftem i ozdobami kapelusza, w wydziale administracyjnym obowiązywał haft srebrny, w naukowym biały. Dla łatwiejszego rozróżnienia uczniów na guzikach był napis z nazwą instytutu naukowego, do którego chłopiec należał.

⁶⁾ Protokół z 30 maja 1821 r. A. A. D. Protokoły posiedzenia Ogólnego Zgromadzenia K. W. R. O. P. wol. 1.

dentów niemieckich, a znając chwiejny i niezdecydowany charakter Aleksandra, będzie go teraz sugestjonował regularnie wysyłanemi raportami z Warszawy, w których młodzież naszą przedstawi, jako zarażoną duchem rewolucyjnym z tkwiącym w niej zarodem ducha nieporządku i buntu. Polacy według jego doniesień rodzą się jakobinami, a rewolucja jest we krwi tego narodu, bo dzieci wysysają ją z mlekiem piersi matki¹⁾. Przygotowawszy w ten sposób grunt, wytworzyszy w umyśle Aleksandra przekonanie o jakiejś czającej się zewsząd rewolucji, wykorzysta Nowosilcow pierwszą nadarżającą się sposobność, aby od słów przejść do działań. Przy swoich wielu godnościach piastował on od 1818 roku z ramienia Rosji urząd konserwatora uniwersytetu Krakowskiego, znajdującego się pod opieką trzech dworów zaborczych²⁾. W uniwersytecie tym wybuchły w 1820 r. rozruchy studenckie, nie bez udziału prawdopodobnie prowokacyjnej roboty samego konserwatora. Sprawy tej uchwyci się Nowosilcow, rozdmucha ją i uczyni z niej punkt wyjścia dla reakcyjnych poczynań na wielką skalę na terenie Królestwa. W 1821 r. składa Nowosilcow raport Aleksandrowi o nieporządkach i duchu rewolucyjnym w Krakowie i Warszawie³⁾, jednocześnie proponuje cały szereg zasadniczych środków zaradczych nie tylko dla uniwersytetu Krakowskiego, w którym trzeba było uwzględnić i uzgodnić wolę trzech dworów protekcyjnych, ale i dla całego szkolnictwa Królestwa Polskiego. Idąc dalej proponuje w raporcie z 14 września 1821 r. utworzenie specjalnej komisji, złożonej z ludzi wykształconych, którzy by opracowali plan reformy. Aleksander zastraszony pismami poprzedniami, chcąc uzgodnić Uniwersytet Warszawski i szkoły Królestwa z zasadami, przyjętymi przez trzy dwory przyjmuje propozycję⁴⁾, a Ignacy Sobolewski pismem z 16 grudnia 1821 roku zawiadamia Nowosilcowa, że cesarz zadowolony jest z czujności swego komisarza, jego pomysły już zyskały wysoką aprobatę⁵⁾.

Widocznie jednak Aleksander obawiał się zbyt radykalnych poczynań, ze strony Nowosilcowa, bo Sobolewski, komunikując jego wolę zaznacza, że nie chodzi o wolność nauki, lecz o zwalczanie du-

1) Barzykowski *Historja powstania listopadowego*, I, 96.

2) Askenazy *Łukasinski*, 1908, I, 262.

3) Raport Nowosilcowa do Konstantego 17. V. 1826 A. A. D. Kancel. Nowos. 549, str. 37, tom II i Ign. Sobolewski do Nowosilcowa, 16. XII. 1821, 543, str. 92, A. A. D.

4) Stefan Grabowski do cara raport 31. X. 1826, A. A. D. Sekretarjat Stanu rok 1826, Nr. 74 o reformie szkół.

5) Pismo Sobolewskiego do Nowosilcowa 16. XII. 1821, A. A. D. Kancel. Nowosilcowa, 548, str. 92.

cha niemoralności i niekarności, o walkę z „teorjami chimerycznymi, które rozplamieniają namiętność”, o wprowadzenie i ugruntowanie natomiast w szkołach ducha czystości obyczajów, porządku i karności. Przytem główną rękojmnią poprawy stosunków widzi Aleksander we właściwym doborze profesorów uniwersytetu i nauczycieli szkół. Zresztą cesarz, przyjmując projektowane przez Nowosilcowa środki nie wydaje żadnego dekretu w tej sprawie ¹⁾, co wprawdzie mówi o wielkiem zaufaniu, jakie miał dla swego komisarza, co jest jednak dowodem, że nie bardzo chciał się do tej sprawy oficjalnie mieszać. Tak się przedstawia geneza Komitetu do reformy szkół, który początek swój brał z obawy przed ruchem studenckim, a będąc echem wypadków zagranicznych i wychodząc z poczynań prowokacyjnych skierowany początkowo przeciw młodzieży uniwersyteckiej, po rocznej przeszło pracy uchwalił szereg przepisów i instrukcyj, które wprowadzają do uniwersytetu i szkół policję szkolną, jaką była Kuratorja Jeneralna, a do wychowania publicznego we wszystkich jego stopniach ducha demoralizacji i obłudy.

Pierwsze posiedzenie Komitetu reformy odbyło się 17 grudnia 1821 roku w mieszkaniu Nowosilcowa i miało charakter organizacyjny, byli na niem obecni: minister oświaty Grabowski, generał Hauke i radca Szaniawski. Prezydował Nowosilcow ²⁾. Chodziło o zastanowienie się, kogoby jeszcze przyjąć do składu Komitetu i jak podzielić pracę. I tu odrazu wysuwa się Szaniawski, podejmuje się mianowicie do spółki z Grabowskim opracowania planu reformy. Na skutek porozumienia się z ministrem oświaty do składu Komitetu oprócz powyższych wejda biskup płocki Prażmowski, senator kasztelan Tarnowski i generał Malecki. Porozumienie to sankcjonował namiestnik, bez specjalnej nominacji, czy dyspozycji cesarza ³⁾.

Sam skład mówił jasno o tendencjach Komitetu, wchodzili do niego bądź ludzie, stanowiskiem wojskowym i służbistością związani z Konstantym, jak Hauke i Malecki, bądź znani już z kierunku wstecznego Szaniawski i Grabowski, w końcu zdecydowani klerykałowie: Tarnowski, czy Prażmowski, który miał się stać w Komitecie prawą ręką Nowosilcowa. Również o tendencjach Komitetu reformy świadczy stwierdzony wpływ na jego powstanie i pracę urzędów austriackich i poczynań Metternicha. Na długo przed rozpoczę-

¹⁾ Sekretarz stanu Grabowski do cara o Komitecie do reformy szkół 31. X. 1826 A. A. D. sekr. stanu, 74, str. 16.

²⁾ Raport Nowosilcowa do Króla o pierwszym posiedzeniu Komitetu reformy 17. XII. 1821, Kanc. Nowos., 548, str. 90.

³⁾ Wypis z protokołu posiedzeń Rady Administracyjnej. Nominacje członków Komitetu reformy 18. XI. 1821, A. A. D. Rada Adm., Nr. 177, wol. I, str. 1.

ciem prac Komitetu, bo 6 czerwca 1821 r. Nowosilcow w liście do hrabiego Gołowkina, ambasadora rosyjskiego w Wiedniu, mówi, że Aleksander jest zadowolony z metod nauczania w Austrii i poleca Gołowkinowi w imieniu cesarza, aby dla celów reformy szkół w Królestwie, przesłał kolekcję książek elementarnych, w Austrii używanych, jak i przepisy dla szkół przez rząd wiedeński opublikowane¹⁾. Polecenie to zostało przez ambasadora wykonane, a książki wysłane na ręce Mohrenheima 9 stycznia 1822 roku²⁾.

O bezpośrednim wpływie Metternicha na reformę szkół w duchu wstecznym, mówi korespondencja Nowosilcowa z Metternichem, zachowana w aktach Kancelarii Nowosilcowa³⁾, jest ona niestety bardzo ułamkowa, jednakże wystarcza na stwierdzenie stałej łączności między Wiedniem, a Warszawą. Poruszane są w niej wprawdzie przede wszystkim sprawy związane z reorganizacją Uniwersytetu Krakowskiego, jednakże rozszerzają się później i na Uniwersytet Warszawski, żeby w końcu objąć systemem policyjnym całość szkolnictwa w Królestwie Polskiem. W korespondencji tej Nowosilcow zawiadamia Metternicha o poczynaniach na terenie Królestwa, a ten ostatni, bądź komunikuje mu wiadomości o ustroju policyjno-szkolnym w Uniwersytecie i szkołach w Austrii, bądź też pochwała ducha i środki pracy.

Walcząc z rewolucyjnym duchem czasu Komitet reformy jako główny cel postawił sobie „przeistoczenie zasad całego narodu“, jak to określa Nowosilcow w raporcie do króla⁴⁾, a więc niewygodnym i niebezpiecznym zasadom ludowym i narodowym, „które krzywdząc rozsądek i wprowadzając obłąkanie, grożą całemu społeczeństwu, przeciwstawić zbawcze zasady porządku społecznego, a blahemu rozumowi, który wszystko odważa się badać i nie zna żadnego wędzidła“, przedstawiono wpajanie religji i cnoty⁵⁾. Żeby to osiągnąć postanowił Komitet wzmocnić karność szkolną i sposobić młodzież praktycznie, do życia, stąd utylitaryzm i nadzór policyjny będą głównymi wytycznymi w pracach Komitetu. Ze względu na to jednak, że reforma wtedy mogłaby tylko dać rezultaty, jak twierdzi Nowosil-

¹⁾ Nowosilcow do Gołowkina 6. VI. 1821, A. A. D. Kancelaria Nowosilcowa, 548, t. I, str. 23.

²⁾ Gołowkin do Nowosilcowa 9. I. 1822, A. A. D., Kanc. Nowos., Nr. 548, tom I, str. 97.

³⁾ Korespondencja Metternicha z Nowosilcowem 27. II, 24. III. 1822, 14. IX. 1823, A. A. D. Kanc. Nowos. Nr. 548, tom I, str. 101, 104 i 247.

⁴⁾ Raport Nowosilcowa do króla o I posiedzeniu Komitetu reformy 17. XII. 1821, A. A. D. Kanc. Nowosil. 548, str. 90.

⁵⁾ Tarnowski. Przełożenie powodów i czynności komitetu reformy 11. V. 1822, A. A. D., sekr. stanu, rok 1822, Nr. 15, str. 17.

cow, „gdy obejmie całą generację Polaków wszystkich zaborów”, pojęto ją najogólniej i związane z nią osobę Metternicha¹⁾. Komitet reformy rozpoczął swe prace w grudniu 1821 roku, a już w maju 1822 przedstawił cały szereg projektów dotyczących spraw administracyjnych szkolnictwa, bo reformę naukową, ze względu na doniosłość tej sprawy i wspólną akcję trzech dworów odłożył na czas późniejszy²⁾. Protokoły posiedzeń Komitetu zachowały się w aktach sekretarjatu stanu i kancelarji Nowosilcowa, a chociaż na ogólną sumę 21 odbytych posiedzeń brak protokółów z 7, to jednak luka ta nie przeszkodzi nam zobrazować całości pracy, jeżeli się zważy, że zachowały się projekty do dekretów, ustanawiających policję szkolną. Jeżeli zaś chodzi o poglądy poszczególnych członków, ich pobudki i stanowisko, to wszyscy ci ludzie tylokrotnie zabierają głos, powtarzając się, że i ta sprawa przedstawia się dosyć jasno.

W pracach Komitetu, Nowosilcow grał rolę przewodniczącego, przygotował grunt, czuwał tylko nad doprowadzeniem pracy do końca. Z własnymi projektami nie występuje, w dyskusji naogół mały bierze udział. Na pierwsze natomiast miejsce wysuwają się: biskup płocki Prażmowski i Szaniawski³⁾. Pierwszy jest jakgdyby wykładnikiem idei Komitetu, zabierając ciągle głos w dyskusji, gra rolę referenta zasad Komitetu, zasad nienowych, znanych wówczas na Zachodzie, sekunduje mu w tem protegowany Nowosilcowa kasztelan Tarnowski. Szaniawski natomiast, pomysły i zasady te, obleka w realne kształty projektów do dekretów, on będzie autorem wszystkich zasadniczych ustaw, które tworząc później Kuratorję Jeneralną, oddadzą szkolnictwo pod ścisły dozór policyjny. Prace te wykonywa Szaniawski bądź sam, bądź na spółkę ze Stanisławem Grabowskim, który zresztą nie wniesie żadnej nowej inicjatywy, będzie się tylko starał przekonać Nowosilcowa i Aleksandra o swej gorliwości monarchistycznej i religijnej. W czasie już trwania prac Komitetu wchodzi w jego skład minister stanu Węgleński i Staszic⁴⁾, zaproszeni do asystowania na posiedzeniach i brania udziału w dyskusji, obaj pozostaną w Komitecie, aż do ukończenia jego prac,

¹⁾ Raport Nowosilcowa do króla o I posiedzeniu Komitetu A. A. D. Kanc. Nowosil., 548, str. 90.

²⁾ Raport Nowosilcowa do króla A. A. D. Kanc. Nowosil. 549, str. 74.

³⁾ Raport Nowosilcowa do Króla o I posiedzeniu Komitetu, Kanc. Nowosil., 548, str. 90 i Protokoły posiedzeń Komitetu Reformy, sekretarjat stanu 1822 r. Nr 15, str. 3.

⁴⁾ Protokół XI posiedzenia Komitetu Reformy A. A. D. Kanc. Nowosil., 548, str. 126.

a chociaż udział ten naogół jest mały, nazwiska ich jednak figurują pod projektami Kuratorji Jeneralnej.

Nie mogę tu pominąć rzeczy bardzo charakterystycznej dla psychologii Komitetu, jaką jest jego język. Jest on specjalną gwarą reakcji, pompatyczny i przesadzony, pełen frazesów, charakteryzuje wszystkie przemówienia i paragrafy ustaw, a pewne utarte wyrażenia powtarzają się tak często, że z góry można powiedzieć, jakie dany rzeczownik będzie miał określenie.

O toku i rezultacie pracy Nowosilcow zdaje stałe raporty Aleksandrowi, nie omieszka też od czasu do czasu informować Metternicha ¹⁾).

Praca Komitetu poszła w dwóch kierunkach; pragnąc zniszczyć istniejące jakoby spiski i sparaliżować rewolucyjne poczynania młodzieży, postanowił Komitet reformy narzucić Uniwersytetowi i szkołom ścisły dozór policyjny; dla zapobieżenia zaś rozszerzaniu się idei rewolucyjnych,—zwalczać niewygodne nauki, lub wprowadzać do nich specjalną tendencję ²⁾).

Przyjąwszy potrzebę dozoru policyjnego wprowadził Komitet reformy zasadę oddzielenia władzy naukowej od dozorczej ³⁾).

Stworzenie nowej hierachji o charakterze policyjnym, niezależnej od hierachji naukowej, było niezgodne ze statutem organicznym, szkół Królestwa z 1821 roku, a wypłynęło z nieufności do ciała nauczycielskiego. Zasada ta ostatecznie przeprowadzona, była przejęta z urzędzeń austriackich, a gorliwym jej u nas orędownikiem był minister oświaty, pozorując swe stanowisko tem, że wobec nowych obowiązków, ani Komisja W. R. O. P., ani jej dyrektor jeneralny nie podążają pracy ⁴⁾).

W toku dyskusji nad urządzeniem dozoru, bardzo charakterystyczny był pomysł biskupa płockiego Prażmowskiego. Twierdził on mianowicie, że wiele rodzin zarażonych jest duchem zła, proponował odebrać młodzież rodzicom i skoszarować ją, tworząc przy szkołach konwikty ⁵⁾), „gdzieby młodzież oddychała atmosferą zasad prawowitych”. Myśl ta wydała się zbawienną Komitetowi, popierał

¹⁾ Raport Nowosilcowa do cara. Kancel. Nowosil., 548, str. 145 i pismo Nowosilcowa do Metternicha 14. IX. 1823, tamże, str. 247.

²⁾ Stanisław Grabowski do Stefana Grabowskiego. 7. II. 1823. A. A. D. Sekret. Stanu, 7822, Nr. 15, str. 142.

³⁾ Tarnowski. Przełożenie powodów i obraz dotychczasowej czynności Komitetu reformy A. A. D. Sekret. Stanu, 1822 rok, Nr. 15, str. 17.

⁴⁾ Minister oświaty do Stefana Grabowskiego. A. A. D. Sekret. Stanu, 1822 rok, Nr. 15, str. 142.

⁵⁾ Protokół posiedzenia VIII Komitetu reformy 7. II. 1822. A. A. D. Kanc. Nowosil., 548, str. 108.

ją usilnie kasztelan Tarnowski, że jednak potrzeba było na podobną inowację pieniędzy, a Lubecki targował się o każdy grosz, trzeba więc było z koszar uczniowskich zrezygnować, zwracając natomiast tem bacniejszą uwagę na sam dozór. Miał on za zadanie nie tylko powściągnięcie nadużyć, ale ich uprzedzenie, a więc w samym założeniu dawał pole do nadużyć.

Projekt policji szkolnej wypracowany przez Szaniawskiego i generała Maleckiego ¹⁾, a przyjęty przez Komitet na czele Policji szkolnej, tak zwanej Kuratorji Jeneralnej, albo instytucji administracji i dozoru, stawiał, idąc za Metternichem, Kuratora Jeneralnego, któremu podlegali inspektor jeneralny Uniwersytetu i kuratorowie szkół, ci zaś dla czuwania nad postępami ucznia w szkole i wewnątrz jej, mieli do pomocy całą armję urzędników policyjno-szkolnych ²⁾.

Celem dozoru było czwanie tak nad zasadami ucznia, jak i nauczyciela, kierowanie nimi w duchu przez nowy kurs pożądanym i zapobieganie tworzeniu się spisków i związków. Podzielając zdanie kasztelana Tarnowskiego, że nie prawo Likurga, ale karność stworzyła potęgę Sparty ³⁾, Komitet reformy postanawia dać w praktyce szkolnej przewagę karze cielesnej, a to dla przyuczenia uczniów do spełniania obowiązków. Leży też w projektach Komitetu wzmocnienie karności przez zaopatrzenie ucznia w karty policyjne, dla tem łatwiejszego zaś śledzenia poza szkołą obowiązany jest dozór przestrzegać noszenia mundurów ⁴⁾.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się praca Komitetu nad samym dozorem i karnością. Co się tyczy reformy naukowej i organizacyjnej, to była ona odłożona na czas późniejszy. Jeżeli nie zmieniono zasadniczo organizacji nauki w szkołach, jej planu i zakresu, Komitet jednak walcząc z istniejącym jakoby rewolucyjnym duchem szkół postanowił przez wprowadzenie tendencji do nauki, osłabić jej wpływ i urabiać dzieci w duchu pożądanym. Do tej tendencji zupełnie szczerze przyznaje się Szaniawski, dając mianowicie instrukcję nauczycielom mówi „aby w udzielaniu niektórych nauk i umiejętności (jak moralnych, historycznych, literackich, filozoficznych) miano ciągle na widoku prawe zasady, jakie wskazanemi będą i aby unikać takich wyboczeń, które mogłyby naprowadzić na

¹⁾ Protokół IX posiedz. Komitetu 14. II. 1822, A. A. D. Kanc. Nowosil. 548, str. 126.

²⁾ Projekt ustanawiający skład i atrybucje nowej władzy. II. V. 1822. A. A. D. Rada Admin., 177, wol. 1, str. 2.

³⁾ Tarnowski. Przełożenie powodów i obraz czynności Komitetu reformy A. A. D. Sekret. Stanu, 1822 r., Nr. 15, str. 17.

⁴⁾ Protokół X posiedzenia Komitetu reformy. 20. II. 1822. A. A. D. Kancel. Nowosil., 548, str. 123.

rozumowanie, przeciwne objawionej religji i moralności i stanowczym maksymom moralnego porządku w społeczeństwie" ¹⁾). Bóg i monarcha będzie teraz hasłem dla Komitetu, a nauka religji i obrządki zewnętrzne zajmą pierwsze miejsce ²⁾ w jego projektach, zasady te mają mieć na celu wszystkie nauki i kursa ³⁾).

Największem złem i niebezpieczeństwem wydawała się Komitetowi „chimera spekulatywna“, jak nazywa nauki społeczne i filozoficzne kancista Szaniawski ⁴⁾), filozofja przeto jest zwalczana w każdym prawie oświadczeniu członków Komitetu, bo daje jakoby fałszywy pogląd na świat, budzi niezadowolenie z istniejących warunków i niepokojącą chęć zmian ⁵⁾).

Żeby więc wychować obywateli zadowolonych z sytuacji, główny nacisk kładzie Komitet na nauki praktyczne, sposobiące do życia ⁶⁾), i tu prym trzymać będzie technologja i matematyka. Stawając w obronie ołtarza i tronu drugie niebezpieczeństwo widzi komitet w „fałszywym“ patriotyzmie i dlatego nie usuwając ze szkół historii, wprowadza do niej tak daleko idące tendencje, że odbierze jej zupełnie charakter nauki: tu znów miarodajne dla komitetu będzie zdanie biskupa Prażmowskiego ⁷⁾). Godząc się na potrzebę budzenia w młodzieży miłości ojczyzny, każe on wskazywać ją taką, jaką jest w chwili obecnej, a nie jaką była w całym swym rozwoju, nawet ucząc dawnej historii narodowej poleca rozpatrywać ją pod „prawdziwym kątem widzenia“, wykazywać wszystkie braki i błędy dawnych rządów, jako przeciwstawienie natomiast podkreślić dobrodziejstwa Aleksandra. Ta sama tendencja ma cechować i wykład historii powszechnej; w wiecznej obawie przed widmem rewolucji, każe Prażmowski wyzyskać każdą sposobność, żeby wykazać wszelkie jej okropności i zohydzić ją w umyśle ucznia. Broniąc zapamiętałe porządku monarchicznego, będzie się komitet obawiał nawet wpływu

¹⁾ Mowy przy instalacji Kuratorji Jeneralnej. 1823. Biblioteka Krasieńskich, druk, str. 5.

²⁾ Przemówienie Prażmowskiego na posiedzeniu VIII. 7. II. Komitet A. A. D. Kancel. Nowosil., Nr. 548, str. 108.

³⁾ Protokół XVI posiedzenia Komitetu reformy, 1. IV. 1822. A. A. D. Sekr. St. 1822, Nr. 15, str. 11.

⁴⁾ Protokół XVI posiedzenia. A. A. D. Sekretarjat Stanu 1822 rok, Nr. 15, str. 11.

⁵⁾ Protokół VIII posiedzenia, Komitet Reformy, A. A. D. Kancel. Nowosil., 548, str. 108.

⁶⁾ Raport Nowosilcowa do Króla, 15. X. 1826. A. A. D. Kanc. Nowosil., 549, str. 48 i Tarnowski o powodach pracy Komitetu reformy, A. A. D. Sekretarjat Stanu, 1822 roku, Nr. 15, str. 17.

⁷⁾ Posiedzenie VIII Komitetu reformy, A. A. D. Kancel. Nowosil., 548, str. 108.

historji starożytnej, a walcząc z pojęciem republikańskiej formy rządu poleca, w myśl wskazań biskupa płockiego, specjalnie dobierać wyciągi z historji Grecji i Rzymu, aby wykazać nietrwałość i szkodliwość ustroju republikańskiego, podkreślając pogńębienie ludu i wyniszczenie kraju przez wojny domowe i despotyzm wojskowy. Tak pojęta historja miała wzmocnić i utrwalić w młodzieży zasady monarchizmu i wdzięczność dla dynastji. Komitet reformy szkół ukończył prace swoje 11 maja 1822 roku i złożył na ręce Namiestnika cały szereg projektów do dekretów, które miały wprowadzić policję szkolną pod nazwą Kuratorji Jeneralnej¹⁾. Były to projekty: 1) ustanawiające skład i atrybucję nowej władzy, 2) projekt dozoru przy Szkole Głównej, 3) projekt dozoru przy liceach i szkołach wydziałowych, 4) projekt instrukcji dla Kuratora Jeneralnego, 5) projekt względem zarządu dochodami szkolnemi, 6) projekt do etatu nowych władz i wreszcie 7) projekt do postanowienia namiestnika o współdziałaniu policji administracyjnej z władzami szkolnemi, nakoniec opracowane przez kasztelana Tarnowskiego powody i pobudki działań Komitetu wraz z historją jego czynności.

Namiestnik projekty te przesłał cesarzowi wraz z pismem swem z 28 czerwca 1822 roku, zawiadamiając o ukończeniu przez Komitet pracy²⁾. Zaznacza jednak, że proponowaną liczbę Kuratorów i inspektorów trzeba zmniejszyć, tak ze względu na oszczędność jak i trudność znalezienia odpowiednich ludzi. Nie zgadza się też namiestnik z kompetencjami Kuratora Jeneralnego i jego rady, które wchodzi w sprawy należne do dyrektora wychowania, wreszcie zaznacza potrzebę zmniejszenia zbyt wygórowanej sumy budżetu. Aleksander żadnego z projektów nie podpisał, wyznaczył jednak specjalną komisję z Nowosilcowa, ministra oświecenia i ministra sekretarza stanu Stefana Grabowskiego, który towarzyszył wtedy królowi w Warszawie³⁾. Komisji tej celem było określenie sposobów wprowadzenia Kuratorji Jeneralnej i jej rozmiarów. Protokółów z konferencji nie znalazłam, prawdopodobnie nie sporządzano ich, o przebiegu jednak pracy dowiadujemy się z raportów Nowosilcowa i sekretarza stanu, składanych królowi. Nowosilcow w piśmie do Aleksandra⁴⁾ z 7 lutego 1823 roku mówi, że uwydatnia się duża różnica

¹⁾ Minister oświaty do Namiestnika projekty A. A. D. Rada Adm., 177, wol. 1, str. 2.

²⁾ Namiestnik do cesarza o ukończeniu reformy. A. A. D. Sekret. Stanu, 1822, Nr. 15, str. 1.

³⁾ Raport Nowosilcowa do Konstantego. 17. V. 1826. A. A. D. Kancel. Nowosilcowa, 549, str. 37.

⁴⁾ A. A. D. Kancel. Nowosil., 548, str. 213.

zdań, sekretarz stanu bowiem jest przeciwny wprowadzeniu specjalnego Kuratora Jeneralnego dla czuwania nad policją szkolną, gdyż uważa, że funkcje te powinien pełnić dyrektor wychowania publicznego. Przeciwny był też Stefan Grabowski wysokości funduszu kuratoryjnego oznaczonego przez projekt na sumę 370.000 florenów, proponuje więc niższe jej do 160.000. Widzimy więc, że sekretarz stanu popierał wyżej już określone stanowisko Zajączka. Jest wreszcie przekonaniem ministra sekretarza stanu, że Kuratorja powinna być wprowadzona postanowieniem administracyjnym, a nie dekretem cesarskim, a to w celu, aby przekonać się, co powie w tej sprawie doświadczenie życiowe¹⁾. Widać jasno z powyższej enuncjacji, że tak namiestnik, jak i Stefan Grabowski niechętnie i nieufnie odnosili się do rezultatu pracy Komitetu reformy, mam przekonanie, że grała tu przedewszystkiem rolę kwestja pieniężna i obciążenie skarbu.

Inne jest zdanie ministra oświaty, obcuje on mianowicie przy potrzebie oddzielnego naczelnika policji szkolnej, godzi się natomiast pod naciskiem na zrobienie Kuratora członkiem K. W. R. O. P. i proponuje na to stanowisko Oebszelwica²⁾.

W dalszych debatach Komisji poruszano potrzebę pisma rządowego, którego celem byłoby zwalczanie myśli rewolucyjnych. Ostatcznym rezultatem konferencji było uchwalenie następujących punktów: policja szkolna zwana Kuratorją Jeneralną będzie wprowadzona drogą administracyjną i stopniowo poczynając od Warszawy, władza Kuratorji Jeneralnej ogranicza się do Uniwersytetu i szkół w Warszawie; wreszcie, w roku bieżącym wprowadzi się tylko część środków, najkonieczniejszych, aby nie obciążać już uchwalonego budżetu³⁾.

Zasady te i postanowienia Aleksander przyjął do wiadomości, a decyzję i wolę króla udzielił sekretarz stanu namiestnikowi 10 czerwca 1823 roku. Według niej pismem powyższem upoważnił król K. W. R. O. P. do wprowadzenia, począwszy do 1 lipca bieżącego roku, instytucji karności szkolnej, która będzie mogła ulegać zmianom, któreby się pod wpływem doświadczenia okazały potrzebne. Mianowicie asesorów polecił król na razie wstrzymać. Na urząd Kuratora Jeneralnego powołał Aleksandra Oebszelwica, a władza jego miała się rozciągać na Uniwersytet i szkoły warszawskie oraz do miejsca, gdzieby dozór okazał się konieczny. Kurator według zlece-

¹⁾ Raport ministra sekretarza stanu do króla, 20.III. 1823. A. A. D. sekret. stanu, 1822 r., Nr. 15, str. 116.

²⁾ Stanisław Grabowski do Nowosilcowa, maj 1823. A. A. D. Kancel. Nowosil., 548, str. 226.

³⁾ Raport Nowosilcowa do króla, 7.II.1823 A. A. D. Kanc. Nowosil., 538, str. 213.

nia króla miał głos stanowczy na posiedzeniach K. W. R. O. P., Komisja zaś obowiązana będzie do zdawania namiestnikowi raportów o osiągniętych w dziedzinie policji szkolnej rezultatach, które te raporty Namiestnik co sześć miesięcy przedstawi królowi wraz z podaniem swego osobistego zdania ¹⁾). Druga decyzja Aleksandra z tej samej daty określiła budżet Kuratorji Jeneralnej na 180.000 zł. na rok bieżący, suma ta miała być pokryta z oszczędności budżetowych ²⁾).

Równocześnie z postanowieniem wprowadzenia w życie Kuratorji Jeneralnej, Nowosilcow otrzymał od monarchy wyrazy zadowolenia dla niego i całego Komitetu reformy za zasłużenie na łaskę cesarską przez „światło i gorliwość w pracy“ ³⁾. W ten sposób praca Komitetu reformy narazie była ukończona.

Pełniąc wolę króla Namiestnik pod datą 1 lipca 1823 r., poleca K. W. R. O. P. wprowadzenie w życie instytucji karności szkolnej, poczynając od Warszawy ⁴⁾, a pismem do Oebszelwica, wzywa go, aby od 1 lipca wszedł w pełnienie swoich obowiązków. Powołany na stanowisko Kuratora Jeneralnego, znany już był sferom rządowym i społeczeństwu. Do niedawna skromny adwokat i poseł powiatu Krakowskiego, słaby, ograniczony i pobożny ⁵⁾ dał się poznać i wybił na sejmie roku 1820, kiedy to w imieniu izby poselskiej złożył petycję w sprawie ugruntowania religji chrześcijańskiej ⁶⁾. To wystąpienie zdecydowało o jego karierze. Biorąca górę reakcja upatrzyła sobie w osobie Oebszelwica przyszłego wygodnego współpracownika. Pismem cesarskiem z 2/14 maja 1822 roku podniesiony do godności senatora kasztelana Królestwa Polskiego ⁷⁾ 1 lipca roku 1823 stanął na czele Kuratorji Jeneralnej. Wyszunęli go na to stanowisko minister oświecenia i Nowosilcow, bo według nich osoba Kuratora Jeneralnego, człowieka znanego z uczciwości i dobroci miała debrać instytucji Kuratorji Jeneralnej „charakter de basse police“ ⁸⁾. Jedno miał tyl-

¹⁾ Sekretarz stanu do Namiestnika. A. A. D. Sekret. stanu, 1822. Nr. 15, str. 162

²⁾ Sekretarz stanu do Namiestnika. A. A. D. Sekr. stanu, 1822, Nr. 15, str. 162.

³⁾ Sekretarz stanu do Nowosilcowa. A. A. D. Sekret. stanu 1822, Nr. 15, str. 163.

⁴⁾ Namiestnik do kasztelana, Oebszelwica i Komisji W. R. O. P. A. A. D. Rada Admin., 177, wol. 1, str. 10 i 11.

⁵⁾ S k a r b e k *Królestwo Polskie*, 1876, 177.

⁶⁾ Oebszelwic *Uwagi nad stanem moralno-politycznym Królestwa Polskiego*, 1820 r.

⁷⁾ Nominacja Oebszelwica. A. A. D. sekret. stanu, 1822 rok, Nr. 3.

⁸⁾ Stanisław Grabowski do Nowosilcowa, A. A. D. Kanc. Nowosil., 548, str. 226 i raport Nowosilcowa. 20.V.1823. A. A. D. sekret. stanu, 1822 r., Nr. 15, str. 153.

ko zastrzeżenie komisarz cesarski co do swego protegowanego: „zbytnią uległość Kościołowi i surowość w sprawach religijnych“, jednakże w epoce triumfu klerykalizmu rzekome te wady miały stać się cennymi zaletami.

Co do samego Oebszelwica, on do tych wysokich godności nie bardzo kwapił się. Nie czuł w sobie ani sił, ani zdolności, a sam urząd Kuratora Jeneralnego wobec niechętnego stanowiska opinii publicznej wydał mu się niezręczny ¹⁾. Że jednak był typowym urzędnikiem, dla którego decydującą była wola króla, a nie osobisty sąd o rzeczy, urząd przyjął, pocieszając się, że dla dobra kraju trzeba znieść nawet przykrości, mając w Bogu nadzieję, że mu ześle pomoc. Czy można podejrzewać Oebszelwica, że obejmując urząd myślał o wykorzystaniu stanowiska w celu łagodzenia tarć i parowania zbyt silnych uderzeń reakcji. Prawdopodobnie sądził on sam tak, jak i ci wszyscy, którzy nie chcieli widzieć w tej roli zdecydowanego reakcjonisty. Świadczyło by to o nieznajomości warunków politycznych i samego charakteru Oebszelwica. Nie miał on potrzebnej do tego siły woli, a przekonania religijne i obawa przed anarchją zbliżały go do krańcowych wsteczników.

To też godność przyjął Oebszelwic z rezygnacją i poddaniem się, ze świadomością, że staje się w ten sposób ofiarą i nieszczęśliwym wykonawcą woli czynników wyższych.

Urzędowanie objął faktycznie Kurator Jeneralny 12 lipca 1823 roku ²⁾, podwładni mu zaś urzędnicy 15 lipca tegoż roku ³⁾, a w sobotę 19 lipca odbyła się w pałacu Kazimierowskim wobec władz i przedstawicieli społeczeństwa uroczysta instalacja Kuratorji Jeneralnej ⁴⁾. Zagaił uroczystość minister oświaty, zwracając isę do Kuratora Jeneralnego i podnosząc jego zasługi ⁵⁾. Zabrał następnie głos dyrektor wychowania publicznego Szaniawski, a stwierdzając, że bojaźń Boża jest początkiem mądrości i biorąc za motto bardzo piękną zasadę, że „taka jest Rzeczpospolita, jakie jej młodzieży chowanie“ wygłosił swoją znamiennej mowę, która, że zawierała w sobie credo reakcji w zastosowaniu do szkolnictwa, zasługuje na to, żeby ją bliżej

¹⁾ Mowy przy instalacji Kurat. Jener. Mowa Oebszelwica, 39, druk w Bibliotece Krasieńskich.

²⁾ Raport ministra oświaty A. O. K. J., Nr. 1647, wol. 1.

³⁾ Raport Kuratora Jen. do K. W. R. O. P. A. O., Nr. 1647, wol. 1, str. 67. Kuratorami zostali: Kwietkowski, Sroczyński i Bader, inspektorami: Humnicki, Lipiński, Sankowski, Rogojski, Wojciechowski i Kątski. Minister do rektorów szkół A. O. Nr. 1648, wol. 1, akta K. W. R. O. P.

⁴⁾ Raport Kuratora Jeneral. do K. W. R. O. P. / A. O. K. J., Nr. 48, str. 2.

⁵⁾ Mowy przy instalacji Kuratorji Jeneralnej, str. 3.

rozpatrzyć. Wychodząc z założenia, że wychowanie musi być podporządkowane religji, bo inaczej zbytnia nauka prowadzi człowieka do przesadnej wiary w siebie i zuchwalstwa, robi Szaniawski stopniowo przegląd wszystkich działów nauki, w szkołach wykładanych; łagodnie odnosi się do matematyki i fizyki, chociaż i tu żąda, aby budziły w uczniu wdzięczność dla Stwórcy, niechętnie i nieufnie patrzy na literaturę, która niepotrzebnie budzi w uczniu fantazję, od wykładu historji żąda, żeby szła za wskazaniem Bossueta i w każdym procesie dziejowym widziała rękę Opatrzności, bo inaczej człowiek staje się zwolennikiem bezbożnych, rewolucyjnych maksym. Dalej eks-kancista potępia w czambuł filozofję, jeżeli celem jej nie jest nauczanie pokory, wreszcie dawny rewolucjonista wpada w zapał oburzenia mówiąc o naukach polityczno-administracyjnych „Nauka o której mówimy uganiamy się wtedy za zwodniczą marą nieograniczonych w udoskonaleniu porządku towarzyskiego postępów i z namiętną chucią dąży do ciągłego ich przyspieszenia. Przybiera ona na swe usprawiedliwienie ową antysocjalną, antymonarchiczną fikcję, jakowejś pierwotnej towarzyskiej umowy, zaniedbując jednak gruntownie umysły objaśnić o głębszem i właściwem wolności źródle“¹⁾). Wyłożywszy w ten sposób swój i rządowy pogląd na rolę nauki, konkluduje Szaniawski, że cesarz, chcąc ustrzec młodzież od nauki zatrutej, nakazał wprowadzenie dozoru, którego celem jest ugruntowanie bogobojności i cnoty, rozszerzenie ducha chrześcijańskiego; wprowadzenie do niektórych nauk tendencji wpajania prawnych zasad i zwalczanie wszystkiego, co przeciwne jest objawionej religji i stanowczym maksymom monarchicznego porządku, nakoniec zwalczanie niekarności i złych związków. Zwraca się następnie Szaniawski do rodziców i przedstawicieli społeczeństwa z prośbą o poparcie rządu w jego poczynaniach, mówi o niesłusznej niechęci i krytyce, z jaką odnoszono się do poczynania Komitetu reformy, wreszcie odwołuje się do prawości i wiernopoddańczych uczuć nauczycieli i szlachetności uczniów i wyraża wiarę, że nowa instytucja da oczekiwane rezultaty. Końcowe przemówienie zwierzchnika Kuratorji zamyka akt instalacji²⁾

Mowa Oebszelwica nie ma tych momentów pewności siebie i istotnego przekonania, jak u Szaniawskiego, jest niezdecydowana, chociaż oparta na tych samych zasadach. W krótkich słowach mówi Oebszelwicz, że postereunek, który objął, jest dla niego bardzo trudny, w słowach serdecznych zwraca się do młodzieży, mówiąc, że chce, jako Kurator, być jej przyjacielem i prosi o współdziałanie.

¹⁾ Mowy przy instalacji Kuratorji Jeneralnej. Mowa Szaniawskiego. str. 5

²⁾ jak wyżej. Mowa Oebszelwica, str. 39.

Charakterystyczne te mowy, szczególnie mowa dyrektora wychowania publicznego nie przynoszą nic nowego, zawierają w sobie myśli znane nam już z prac Komitetu, żywo bardzo przypominają to, co mówił biskup Prażmowski, czy kasztelan Tarnowski. Ważne są jednak, bo skupiają w sobie całość poglądów na rolę szkoły w nowych warunkach i dlatego jeszcze, że są wygłaszane nie w czterech ścianach gabinetu Nowosiłcowa do ludzi zaufanych, ale wypowiedziane są z katedry Uniwersytetu do przedstawicieli społeczeństwa i padają z ust dyrektora wychowania publicznego, a więc mówią jasno i wyraźnie o zdecydowanie reakcyjnym kierunku polityki oświatowej rządu.
